

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

Warszawa.

Paryż, dn. 27. XI. 1919.

W sprawie transportów wojskowych z Francji do Polski melduje, że niesłusznym jest twierdzenie zawarte w telegramie Min. Spr. Zagr. Nr. 300 z dn. 20 bm., jakoby można zarzucić jakiekolwiek zaniechanie ze strony naszej Aljantów, lub co więcej marsz. Foch'a. Transporty te idą i iść mogą tylko o tyle, o ile kraj zobowiązań dostawy węgla wypełni, a stana znowu, jeśli się tych zobowiązań tak nie dotrzyma, jak to już było kilkakrotnie. Można by wysłać drobniejsze partje materiałów niewojennych, a więc ubrania, butów, także drogą handlową, płacąc i s arując s owicie tak, jak to czynią zainteresowani dostawcy, na których się niesłusznie opinja nasza oburza. Tej drogi bowiem nasza misja zakupów ze względów fiskalnych użyć dotychczas nie mogła, a nawet nie chciała i nie wyrównała dawniejszego rachunku za trzy zapłaty gum, przesyłanych w ten sposób, gdyż wydawała się jej za wysoki. Zabronić tej drogi jednak nie podobna, a byłoby to nawet fałszywym, bo odcinałoby nas od zachodniego świata.

Decyzyja marszałka, spowodowana a przezwennie wysłania choć tych trzech pociągów nadzwyczajny pod flagą francuską, ale z naszymi ciepłymi rzeszami prosto na Szwajcaryję i Austryję rozbiła się również o tę sprawę wysokich kosztów, zaś uruchomienie już ułożonych z normalnych pociągów materiałowych codziennie przez Szwajcaryję i Austryję z koniecznym jest od dostarczenia przez nas węgla, lub tak wysokiej zapłaty, aby to zyskian dla państw tranzytowych być mogło. Od tych samych warunków zależy też komunikacja nasza przez Włochy, podczas gdy jedyni Niemcy zwrotu węgla nie żądają, a tylko płacić normalnie im trzeba. Dlatego forsujemy też obecnie możliwie te transporty przez Niemcy, lecz musimy zaznaczyć, że mimo najlepszych chęci sam marsz. Foch inżynierji na te transporty nie posiada zupełnie. Dopiero gdy zdecydowane przesłanie kontygentów aljantkich na terena plebiscytowe i z rozkazu marszałka linje prowadzące przez Niemcy wojskowe obsadzone zostaną, będzie on mógł być nam wydatnie pomocnym, co też wczoraj po dłuższej rozmowie z gen. Pomińkowskim i ze mną nam przyrzekł. I tak za jego wpływem dostajemy zawsze na czas wagony dla naszych transportów i punktualną odstawę tychże do granicy franc., co wobec tak wielkiej obecnie trudności komunikacyjnych w samej Francji już wielkiem dobrodziejstwem nazwać trzeba.

Lecz zaznaczyć musimy, że zapasy uniformów już są we Francji wogóle na wyczerpaniu, że trzeba dlatego ko - n i e c z n i e otrzymać możność zakupu uniformów na kredyt, lub nawet za gotówkę w Anglii i że dlatego w porozumieniu z gen. Pomińkowskim nie zerwalibyśmy kontraktu zawartego przez ks. Sapiehę w Londynie na 75,000 płaszczy i butów, lecz tylko kupno to nalezy - cie zmodyfikować i poprawić się staramy.

Zdając sobie oddawna sprawę z nadzwyczajnej wagi tej sprawy, nie omieszkam teraz r a z e m z gen. Pomińkowskim naprawić niektóre do tychczas popełnione niezależnie odemnie zaniechania.

Rozwadowski m.p.
Generał-Porucznik.

Za zgodność odpisu: